Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego

tygodnik Śląsko-Dąbrowski

NSZZ Solidarność

www.solidarnosc-kat.pl

Tygodnik bezpłatny

Nr 36/2008 • Katowice, 3 września 2008 r.

ISSN 1732-3940

W NUMERZE:

Przetarg czy przekręt?

Kilkudziesięciu związkowców z "Solidarności" z obszaru działania sosnowieckiego Biura Terenowego ZR oraz mieszkańcy miasta werdykt radnych przyjęli okrzykami: Skandal! Hańba!

Czytaj na stronie 3

Miał jeszcze tyle do zrobienia

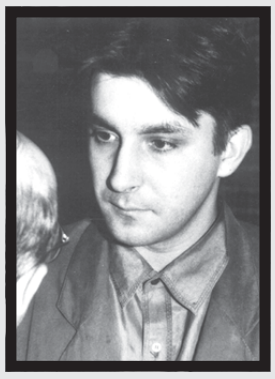

Mija 15. rocznica tragicznej śmierci Grzegorza Kolosy. Do tragedii doszło w drodze powrotnej z Warszawy, gdzie Grzegorz Kolosa i Adam Stepecki uczestniczyli w przedwyborczej debacie telewizyjnej.

Czytaj na stronie 3

Była zbyt pracownicza i prozwiązkowa?

Bożena Borys-Szopa podziękowała całej "Solidarności" za setki związkowych sprzeciwów dotyczących jej odwołania, które trafiły na biurko marszałka. Oznajmiła, że pełniąc funkcję GIP, nigdy nie zlekceważyła żadnej skargi z "S", która wpłynęła do PIP. - Teraz, po okresie wytężonej, prawie 3-letniej pracy, zamierzam trochę odpocząć. Bezrobocia się nie boję, bo pracy jest wiele, a wspólnie mamy jeszcze dużo do zrobienia. Dla "S" już melduję się na placu boju - powiedziała.

Czytaj na stronie 6

Marsz o godną pracę

To był największy protest związkowy w ostatnich latach. W miniony piątek związkowcy z całego kraju upominali się w Warszawie o godną pracę, płace i emerytury.

KRÓTKO

31 sierpnia (Zabrze). Kilkaset osób uczestniczyło w zabrzańskiej kopalni "Makoszowy" w uroczystościach upamiętniających 50. rocznicę katastrofy w tej kopalni. 28 sierpnia 1958 r. w pożarze, który wybuchł 300 metrów pod ziemią, zginęło 72 górników. N skwerze przed kopalnią odsłonięto pomnik pamięci poległych tam górników. Wcześniej, w kopalnianej cechowni mszę w ich intencji odprawili metropolita katowicki abp **Damian Zimoń** i biskup gliwicki **Jan Wieczorek**. Na uroczystość, prócz oficjalnych delegacji, przybyli obecni i byli górnicy.

***

2 września (Katowice). Ruszyła sprzedaż biletów-cegiełek na koncert charytatywny na rzecz osób poszkodowanych w wyniku przejścia trąby powietrznej przez

województwo śląskie. Bilety za 15 zł można nabyć za pośrednictwem strony internetowej www.ticketonline.pl, w Centrum Informacji Turystycznej w Katowicach (Rynek 13) oraz w parafiach. Koncert dobędzie się w katowickim "Spodku" 17 września. Start o godz. 17.00. Koncert "Budujemy Nadzieję" to wspólne przedsięwzięcie Wojewody Śląskiego, Radia Katowice, prezydenta Katowic oraz Caritas Archidiecezji Katowickiej. Swój udział w imprezie potwierdzili m.in. zespół Feel, De Mono, Golec uOrkiestra, Zakopower, zespół pieśni i tańca "Śląsk" oraz inni wykonawcy. W trakcie koncertu prowadzone będą licytacje okolicznościowych pamiątek. Dochód z imprezy przekazany zostanie na pomoc dla poszkodowanych.

***

2 września (Katowice). Sąd Okręgowy rozpatrywał wnioski 2 zomowców o odroczenie wykonania kary, skazanych w sprawie pacyfikacji kopalń "Wujek" i "Manifest Lipcowy". Zomowcy motywują wnioski złym stanem zdrowia. W czerwcu zostali skazani na 3,5 roku więzienia. Na temat ich stanu zdrowia i tego, czy mogą odbyć karę, wypowiedzą się biegli z zakresu medycyny. Nie wiadomo kiedy opinie biegłych będą gotowe. Prawdopodobnie decyzja sądu w sprawie odroczenia skazanym kary zapadnie w ciągu kilku-kilkunastu dni. Wkrótce sąd zajmie się też wnioskami innych b. zomowców, którzy złożyli podobne wnioski. Podstawą odroczenia odbycia kary mogą być np. względy zdrowotne czy rodzinne. Niezależnie od wniosków o odroczenie wykonania kary, obrońcy wszystkich oskarżonych zapowiedzieli złożenie kasacji do Sądu Najwyższego.

LICZBA TYGODNIA...

730 670...

... przedszkolaków i uczniów wszystkich typów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych rozpoczęło 1 września w naszym województwie kolejny rok szkolny. Na pierwszaków pasowanych zostało ponad 41 tys. uczniów. Na nich, ale i wszystkich innych uczniów w nowym roku szkolnym czeka wiele nowości. M. in. zniesiony został obowiązek noszenia mundurków, nauczyciele mają większą swobodę w wyborze podręczników. Obowiązuje też nowa lista lektur, ograniczona w stosunku do poprzedniej. Szkoła mają obowiązek reagowania na nieobecności ucznia na zajęciach.

NAPISANO

Lista prac uprawniających do „pomostówek" będzie dłuższa?

(www.gazetaprawna.pl, 2 września 2008 r.)

Poszerza się lista prac, których wykonywanie będzie dawało uprawnienia do emerytur pomostowych. Jak powiedziała Informacyjnej Agencji Radiowej wiceminister pracy **Agnieszka Chłoń-Domińczak**, z pomostówek będzie mogło skorzystać około 200 tysięcy osób.

Pod koniec sierpnia rząd mówił o nie więcej niż 190 tysiącach uprawnionych. Minister Chłoń-Domińczak zaznaczyła, że o tym, kto będzie miał prawo skorzystania z "pomostówek", decydują eksperci medycyny pracy. Dodała, że nie ma możliwości dalszego znacznego poszerzenia listy.

Wiceminister Chłoń-Domińczak podkreśliła, że ustawa o emeryturach pomostowych musi wejść w życie od stycznia przyszłego roku. We wrześniu projekt powinien trafić do Sejmu. Chodzi o to, by parlament jako władza ustawodawcza miał szansę na spokojne procedowanie nad tak ważną ustawą.

Według projektu, przywileje emerytalne mają stracić między innymi dziennikarze, artyści, część kolejarzy, a także część nauczycieli. Na "pomostówki" będą mogli przechodzić tylko ci nauczyciele, którzy pracują z trudną młodzieżą, na przykład w poprawczakach czy ośrodkach wychowawczych.

Na 10-tego września zaplanowane jest plenarne posiedzenie Komisji Trójstronnej w sprawie emerytur pomostowych.

WIEŚCI Z BIUR TERENOWYCH ZR

BT Zawiercie

Rozwiązywanie kwadratury koła przypominało ustalenie podwyżek w zawierciańskim Domu Pomocy Społecznej (DPS). Samorząd powiatowy, będący organem założycielskim DPS zażyczył sobie wzrostu płac z wyrównaniem od początku roku, ale przeznaczył na ten cel zaledwie nieco ponad 100 tys. zł. A to oznaczało, że na miesięczne podwyżki dla stu kilkunastu zatrudnionych wypadało "aż" 8.719 zł i to brutto, czyli średnio około 76 zł na osobę.

- Dlatego też skoncentrowaliśmy się na ustaleniu kwotowego wzrostu wynagrodzenia pracowników bezpośrednio opiekujących się pensjonariuszami oraz widełek podwyżek dla pozostałych - mówi **Małgorzata Benc**, szefowa Biura Terenowego Śląsko-Dąbrowskiej "Solidarności" w Zawierciu.

Uzgodniono, że pensje pielęgniarek wzrosną o 120 zł miesięcznie, opiekunek o 80 zł, a pokojowych o 70 zł. Płace wszystkich pozostałych pracowników wzrosną co najmniej o 50 zł, a średnio o 65 zł. Stawki dla poszczególnych grup zawodowych ma ustalić dyrekcja, z tym jednak, że maksymalny wzrost wynagrodzeń nie może przekroczyć 100 zł. Ten ostatni limit dotyczy także kierowników, których w DPS jest… dwunastu, czyli ponad 10 proc. załogi!

- Dyrekcja jednocześnie zapowiedziała o wprowadzeniu dodatku dla osób pracujących w niedziele i święta - dodaje Małgorzata Benc.

Jednocześnie z podwyżkami uzgodniono pozostawienie obecnych rozwiązań w regulaminie zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Dyrekcja przyznała, że skoro np. komisja socjalna pracuje dobrze, to nie warto ograniczać jej uprawnień. Tym bardziej, gdy proponowane zmiany były sprzeczne z ustawowymi wymogami.

***

Tradycyjnie w ostatnią sobotę wakacji "Solidarność" CMC Zawiercie (była Huta Zawiercie) zorganizował festyn rodzinny, podczas którego żegnano lato i świętowano rocznicę powstania naszego Związku. Dopisywały humory i - co ważne - pogoda. Festyn odbywał się bowiem na otwartym terenie OSiR Zawiercie, gdzie można było zarówno bawić się przy różnorodnej muzyce, jak i zobaczyć dawne obozowisko rycerskie wystawione przez zbrojnych z bractwa Signum Polonicum.

Festyn w Zawierciu rozpoczął się występem hutniczej orkiestry dętej

- Festyn jest otwarty i zapraszamy na niego wszystkich mieszkańców Zawiercia, dlatego też organizujemy go w centrum miasta - mówi **Danuta Nowicka**, przewodnicząca "Solidarności" CMC Zawiercie. - Program estradowy i dodatkowe atrakcje przygotowujemy z myślą zarówno o związkowcach pamiętających początki "Solidarności", jak i kilkuletnich maluchach, które nawet nie wiedzą, że w przyszłości będą związkowcami.

- To doskonała promocja Związku i tworzenie jego dobrego wizerunku - dodaje Małgorzata Benc, szefowa Biura Terenowego Śląsko-Dąbrowskiej "S" w Zawierciu. - Duża część społeczeństwa podejmuje decyzje właśnie pod wpływem wizerunku, co potwierdziły chociażby ostatnie wybory.

Hutniczy festyn rozpoczął koncert zakładowej orkiestry dętej. Następnie bawiono się przy rytmach disco, a o godz. 16.30 na estradzie z ogromnym logo "Solidarności" rozpoczął się program artystyczny. Grały zespoły Orkiestra Męska, Klimat, Manhattan oraz gwiazda wieczoru grupa Fantastica.

Nieco krócej na bocznym boisku piłkarskim OSiR urzędowali zbrojni z Signum Polonicum, jednego z nielicznych bractw rycerskich, mających w swoim składzie jeźdźców. Wierzchowce, zbroje oraz biała broń sprzed stuleci przyciągały głównie najmłodszych.

(zaw)

Rocznicowe obchody w Gdańsku

W niedzielę 31 sierpnia minęło 28 lat od podpisania porozumień sierpniowych i powstania NSZZ „Solidarność". Jak co roku w Gdańsku i nie tylko odbyły się uroczystości związane z tą rocznicą.

W bazylice św. Brygidy została odprawiona uroczysta msza św. pod przewodnictwem abp **Sławoja Leszka Głódzia**. Metropolita gdański przypomniał, że Sierpień 1980 r. tworzyli ludzie, którzy wierzyli w sens braterstwa i miłości, tak jak bohaterowie innych wielkich wydarzeń z historii Polski. - Jak to się stało, że wielu ludzi, którzy propagowali prospołeczną politykę, przestawiło zwrotnicę? Dlaczego tak mało w życiu społecznym, w mediach prospołecznej polityki? Jak to się stało, że trzeba przypominać, że najważniejszym kapitałem są ludzie? - pytał metropolita gdański. Arcybiskup przestrzegał, że Polska nie zbuduje dobrobytu, jeśli będzie się pogłębiał konflikt między pracownikami a pracodawcami. - Nie możemy sobie pozwolić, żeby tysiące młodych wykształconych i przedsiębiorczych ludzi szukało swojego miejsca za granicą - przestrzegał kapłan.

Do słów metropolity gdańskiego nawiązał na Placu Solidarności przewodniczący KK NSZZ "S" **Janusz Śniadek**, który przypomniał o ogólnopolskiej manifestacji, która odbyła się dwa dni wcześniej w Warszawie. - Wołaliśmy w imieniu tych, którzy mimo dobrej koniunktury nie otrzymują podwyżek. Polski świat pracy domaga się poszanowania godności pracowników - powiedział Śniadek.

Na Placu Solidarności odsłonięto tablicę upamiętniającą strajki w 1988 r.

Prezydent **Lech Kaczyński** podczas obchodów podkreślił, że wartość solidarności w społeczeństwie jest "nadrzędna". - Jest prawdą, że nasze społeczeństwo nie rozwija się według zasady solidarności społecznej, że zasada jest inna, czysto liberalna. I z tym trzeba walczyć - mówił Lech Kaczyński, przypominając, że w swojej kampanii prezydenckiej przeciwstawiał Polskę solidarną Polsce liberalnej. - I tej zasadzie pozostaję wierny - podkreślił Lech Kaczyński, którego przemówienie było przerywane kilkakrotnie oklaskami.

W tym roku urodziny "Solidarności" zbiegły się z 20. rocznicą strajków z 1988 r. Z tej okazji prezydent Lech Kaczyński w Gdańsku odznaczył ponad 70 osób, za udział w strajkach w 1980 i 1988 r. Otrzymali je m.in. **Jan Rokita**, pieśniarz **Piotr Szczepanik**, byli i obecni działacze "Solidarności" - **Edward Szwajkiewicz**, **Bogdan Olszewski**, **Henryk Jagielski**, autor projektu Pomnika Poległych Stoczniowców **Bogdan Pietruszka** oraz - pośmiertnie - księża **Stefan Niedzielak** i **Stanisław Suchowolec**.

Podczas obchodów doszło do wygwizdania marszałka Senatu **Bogdana Borusewicza**. Prezydent Lech Kaczyński szybko zaapelował o szacunek dla twórców Sierpnia 1980 r. Specjalne oświadczenie w tej sprawie wydał też Janusz Śniadek. Wezwał w nim, by takie incydenty nie przysłaniały głównego przesłania obchodów. *Dział Informacji KK, wg*

Przetarg czy przekręt?

Stosunkiem głosów 12. do 8. radni Dąbrowy Górniczej przegłosowali projekt uchwały o wyłączeniu ze struktur Szpitala Specjalistycznego do firmy zewnętrznej laboratoriów analitycznego i mikrobiologicznego. „Solidarność" domaga się unieważnienia uchwały.

Kilkudziesięciu związkowców z "Solidarności" z obszaru działania sosnowieckiego Biura Terenowego ZR oraz mieszkańcy miasta werdykt radnych przyjęli okrzykami: Skandal! Hańba! Zarzucali stronniczość prowadzącej posiedzenie przewodniczącej Rady Miasta, radnej SLD **Agnieszce Pasternak**.

Już otwierając obrady przewodnicząca zażądała, by związkowcy schowali solidarnościowe sztandary i transparenty z hasłami w obronie szpitalnych laboratoriów. Poddała się, gdy związkowcy zażądali przedstawienia im stosownej uchwały Rady Miasta w tej sprawie.

- Skandal! Hańba! - krzyczeli związkowcy „S" po głosowaniu dąbrowskich radnych nad projektem uchwały o wyłączeniu laboratoriów ze struktur szpitala

NFZ zbada nieprawidłowości

Obecna na posiedzeniu wiceprezes Krajowej Izby Diagnostów Laboratoryjnych **Elżbieta Rabsztyn** wskazała na szereg nieprawidłowości w postępowaniu przetargowym na przejęcie usług laboratoryjnych

- KIDL, związki zawodowe i pracownicy nie mieli szans wypowiedzieć się na temat tego postępowania i uczestniczyć w przygotowaniu oferty konkursowej, bo wbrew ustawowemu obowiązkowi nikt nas o planowanym konkursie nie powiadomił. Mamy informacje, że dyrektor szpitala przygotowując przetarg nie posiłkował się opinią żadnego diagnosty, a powinni ją wydać niezależni eksperci. O wszystkich nieprawidłowościach powiadomiliśmy minister zdrowia **Ewę Kopacz**. Wkrótce w dąbrowskim szpitalu przeprowadzona zostanie kontrola NFZ, określająca celowość badań zlecanych przez lekarzy - mówiła Elżbieta Rabsztyn. Retorycznie pytała radnych, czy gotowi są przyjąć ogromną odpowiedzialność związaną z prywatyzacją laboratoriów, pomimo tak wielu wątpliwości zgłaszanych pod adresem firmy, która przetarg wygrała.

Dyrektor szpitala bronił się argumentując, że podważanie przez niego wiarygodności tej firmy, byłoby równoznaczne z popełnieniem przestępstwa. Zarzucił Elżbiecie Rabsztyn nieobiektywność i precyzowanie opinii na podstawie materiałów dostarczonych jej wyłącznie przez związki zawodowe.

To początek prywatyzacji szpitala?

Przewodnicząca szpitalnej "S" **Elżbieta Żuchowicz** w swoim wystąpieniu, przerywanym gromkimi oklaskami związkowców i mieszkańców Dąbrowy Górniczej, zaapelowała do radnych, by nie przykładali ręki do rozpoczętej, w ocenie związkowców, prywatyzacji jedynego publicznego szpitala w mieście, bez czytelnych zapisów ewentualnych przekształceń.

- Nie pozbywajcie się majątku, na który od wielu lat pracowaliśmy wszyscy. Nie ulegajcie sugestiom władz miasta, które prawdopodobnie demontują szpital tak świetnie doinwestowany i doposażony. Jeżeli jakaś wąska grupa osób w tym mieście chce prywatnego laboratorium bądź prywatnego szpitala, to niech sobie go wybuduje! - mówiła przewodnicząca. - Radni, kierujcie się w waszej decyzji dobrem pacjenta, mieszkańca Dąbrowy Górniczej, które dla was, naszych wybrańców obecnej kadencji, powinno być najwyższym prawem!

Elżbieta Żuchowicz alarmowała, że prezydent miasta odwrócił się plecami do strony społecznej. Nie znalazł czasu, by odpowiedzieć na list otwarty wystosowany przez związkowców z "Solidarności". - Tu chodzi również o pracowników. Dla nich nie ma pakietu gwarancji i nie ma gwarancji płacy i pracy na czas trwania kontraktu. Pan doskonale o tym wie - mówiła przewodnicząca do prezydenta **Zbigniewa Podrazy**.

„To są przekręty"

Wśród radnych rozgorzała burzliwa dyskusja. Radna PiS **Halina Głowacka** zarzuciła prezydentowi oraz dyrektorowi szpitala kłamstwa w sprawie wyłączenia laboratoriów. Wskazała na liczne przykłady prowadzenia przez nich działań finansowo niekorzystnych dla szpitala. Do takich należy zapis w umowie przedwstępnej z firmą, która wygrała przetarg, o zwolnieniu jej z opłat czynszowych na rok lub nawet na trzy lata, w zamian za wybudowanie w miejscu istniejących już laboratoriów o standardach unijnych nowego laboratorium. - To są przekręty, które nadają się do prokuratury - uznała radna.

- Odczuwamy ogromny niesmak. Przegraliśmy bitwę, ale nie wojnę - komentuje wynik głosowania Elżbieta Żuchowicz - Nie ustaniemy w działaniach na rzecz utrzymania laboratoriów wraz z ich pracownikami w strukturach szpitala. Nie oddamy członków "S" bez pakietu socjalnego w ręce monopolisty. Procedury prawne uruchomione przez KIDL dają nadzieję na unieważnienie konkursu.

Szpitalna "S" już zwróciła się do wojewody śląskiego o unieważnienie kontrowersyjnej uchwały Rady miasta oraz wstrzymanie jej realizacji. Zdaniem związkowców, przy uchwalaniu tego dokumentu doszło do naruszenia prawa.

Beata Gajdziszewska

Miał jeszcze tyle do zrobienia

Mija 15. rocznica tragicznej śmierci Grzegorza Kolosy.

W nocy z 3 na 4 września 1993 r. w wypadku samochodowym pod Koziegłowami wraz z przewodniczącym Śląsko-Dąbrowskiej "Solidarności" zginął też przewodniczący Sekretariatu Górnictwa i Energetyki **Adam Stepecki** i kierowca Zarządu Regionu **Jan Tyszkiwicz**.

Wiadomość o śmierci liderów była szokiem i poruszyła nie tylko środowisko Śląsko-Dąbrowskiej "Solidarności".

Do tragedii doszło w drodze powrotnej z Warszawy, gdzie Grzegorz Kolosa i Adam Stepecki uczestniczyli w przedwyborczej debacie telewizyjnej. Następnego dnia przewodniczący ZR miał być w Raciborzu, by wziąć udział w Memoriale ku czci strażaków, którzy rok wcześniej zginęli w pożarach.

Grzegorz Kolosa urodził się 1 lutego 1965 r. w Grajewie w województwie łomżyńskim. Po ukończeniu technikum budowlanego rozpoczął pracę w kopalni "Moszczenica" w Jastrzębiu Zdroju. W 1988 r. wziął udział w strajku w kopalni, za co został zwolniony z

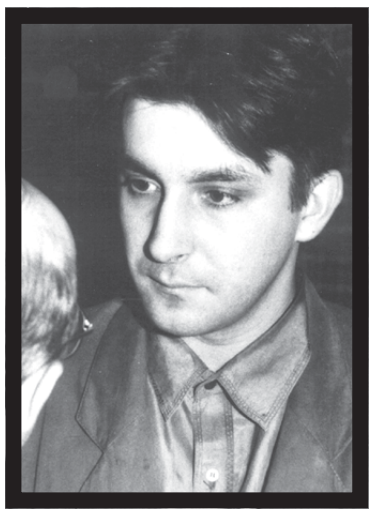

pracy. Był przewodniczącym Tymczasowej Komisji Założycielskiej NSZZ "Solidarność", a następnie Komisji Zakładowej. W 1989 r. wszedł do Prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Był najmłodszym członkiem Komisji Krajowej. Gdy w marcu 1992 r. został przewodniczącym Śląsko-Dąbrowskiej "S" miał zaledwie 27 lat. Wówczas wydawało się, że jest pewnym faworytem na przyszłego szefa Związku. Pochłonięty działalnością związkową znajdował również czas na pomoc najuboższym. W 1992 r. kierowany przez niego Zarząd Regionu podjął decyzję o powołaniu Fundacji mającej na celu pomoc dzieciom z rodzin o najsłabszej kondycji finansowej. *ak*

Fragmenty wspomnień o Grzegorzu Kolosie, które ukazały się w książce pt. "Za krótko", wydanej kilka tygodni po Jego śmierci.

- Nie mogą pogodzić się z Jego śmiercią. Właśnie teraz potrzebny jest jego rozsądek, inteligencja oraz niezwykła zdolność oceny rzeczywistości i umiejętność dostosowania się do istniejącej sytuacji. Odszedł od nas człowiek, który miał tyle do zrobienia - **Andrzej Wyczynek**, były członek Prezydium ZR.

***

- Gdybym dalej był związkowcem, to bardzo chciałbym współpracować z nim i widzieć jak się rozwija, jak zostaje szefem "Solidarności", jak jego wyczulenie na sprawy prawne, sprawy gospodarcze i społeczne, jak te trzy rodzaje wrażliwości, umiejętnie się ze sobą spotykają. Gdybym dalej był ministrem, to chciałbym mieć Go jako partnera do rozmów - trudnego, twardego, nieustępliwego, ale działającego racjonalnie, czyli tak, aby budować kompromis. Szkoda, że już się nie spotkamy - **Michał Boni**, dziś sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej.

- Tym, co w Grzegorzu przyciągało, był dynamizm tego młodego człowieka, który w stu procentach poświęcił się pracy związkowej. Całym sercem, duszą i doświadczeniem walczył, aby zmiany gospodarcze w Polsce nie odbywały się kosztem warunków życia pracowników. Z wielkim zaangażowaniem zajmował się też dziećmi organizując im wakacje i pomagając szpitalowi dziecięcemu, co świadczy o wszechstronności Jego działania, szerokim rozumieniu ludzkich potrzeb - **Rik Nouwen**, ówczesny przewodniczący Chrześcijańskich Związków Zawodowych ACV Limburg, Belgia.

Msza św. w intencji **Grzegorza Kolosy**, **Adama Stepeckiego** i **Jana Tyszkiewicza** zostanie odprawiona w czwartek 4 września o godz. 8.00 w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Wodzisławiu Śl. Do udziału w nabożeństwie zapraszamy poczty sztandarowe oraz wszystkich związkowców.

Turniej Grzegorza

4 września 2008 r. Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śląskim organizuje "Powiatowy Turniej Piłki Nożnej im. Grzegorza Kolosy w XX Rocznicę Strajków Górniczych" pod Honorowym Patronatem NSZZ "Solidarność" Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Turniej odbędzie się na boisku Młodzieżowego Powiatowego Ośrodka Sportu w Wodzisławiu Śl. przy ul. Pszowskiej 92, początek o godz. 10.00.

W rozgrywkach weźmie udział 6 drużyn: KS "Naprzód Rydułtowy (z miasta Rydułtowy), TS "Górnik" Pszów (z miasta Pszów), KS "27" Gołkowice (z gminy Godów), KS "Start" Mszana (z gminy Mszana), MKS "Odra" Wodzisław Śląski (z miasta Wodzisław Śląski) i KS "Przyszłość" Rogów (z gminy Gorzyce). Zespoły składać się będą z zawodników z rocznika 1994 oraz młodszych. Najlepsze drużyny oraz zawodnicy zostaną uhonorowani nagrodami.

Marsz o godną pracę

To był największy protest związkowy w ostatnich latach. W miniony piątek związkowcy z całego kraju upominali się w Warszawie o godną pracę, płace i emerytury.

W manifestacji wzięło udział ponad 40 tys. związkowców z całego kraju. Do stolicy przyjeżdżali autokarami, pociągami i minibusami. Z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego w manifestacji uczestniczyło ok. 10 tys. osób.

Pomimo deszczowej pogody do Warszawy przyjechało ok. 40 tys. związkowców

Otwierając demonstrację na Pl. Piłsudskiego szef "Solidarności" **Janusz Śniadek** przypomniał, że związkowcy przybyli do stolicy w przeddzień narodowego święta podpisania Porozumień Sierpniowych, żeby bronić praw pracowniczych, które są obecnie zagrożone. Przewodniczący podkreślił, że polska gospodarka wymaga dziś inwestycji w ludzi. - Nie ma żadnej drogi do dobrobytu na skróty! Polscy pracownicy chcą i potrafią ciężko pracować, ale mają prawo oczekiwać i żądać godnej pracy.

Janusz Śniadek zaapelował do rządu, by zamienił swoje zapewniania o gotowości do dialogu w czyn. - Żeby wzorem Hiszpanii i Irlandii rzetelny dialog, poważne traktowanie partnerów i podpisane porozumienia stały się źródłem sukcesu gospodarczego - powiedział przewodniczący KK, apelując równocześnie do pracodawców, by przestrzegali prawo pracy i prawa do zrzeszania się pracowników.

Podczas manifestacji głos zabrał też szef Sekretariatu Górnictwa i Energetyki **Kazimierz Grajcarek**. Nawiązał do niedawnego odwołania **Bożeny Borys-Szopy** z funkcji Głównego Inspektora Pracy. - Odwołano ją z przyczyn politycznych Chciała ucywilizować stosunki pracy w Polsce. Dziękujemy Ci Bożeno - zwrócił się do Bożeny Borys-Szopy. Manifestanci zgotowali jej owację.

Wielokilometrowy przemarsz przez centrum Warszawy wyglądał imponująco. Był jednym z najbardziej spektakularnych protestów w ostatnich latach. Kiedy pierwsi demonstranci dotarli jużna Al. Ujazdowskie, wielu innych wciąż jeszcze oczekiwało na pl. Piłsudskiego. Wrażenie robiło tysiące flag i transparentów, ogłuszający dźwięk gwizdków, wybuchy petard. Wyjątkowo prezentował się Region Śląsko-Dąbrowski: związkowcy nieśli blisko 100 husarskich flag, na czele naszego regionu maszerowali górnicy z kopalni "Ziemowit", wyposażeni w okazały bęben i maczugę.

Związkowi liderzy na czele manifestacji

W kancelarii premiera związkowcy złożyli petycję, adresowaną do **Donalda Tuska**. Odebrał ją szef doradców premiera **Michał Boni**. - Szkoda, że premierowi Tuskowi brakło odwagi, by spotkać się z nami. To kolejny przykład, że zapewniania o chęci do rozmów ze stroną społeczną to zwykłe mydlenie oczu - komentuje szef Śląsko-Dąbrowskiej "Solidarności" **Piotr Duda**, który był w składzie związkowej delegacji przekazującej petycję. - To chyba jedyny zgrzyt całej akcji. Związkowcy spisali się wspaniale. Jako "Solidarność" pokazaliśmy siłę i możliwości mobilizacji.

Manifestantom towarzyszyły wózki z towarami, na które mogą sobie pozwolić osoby najmniej zarabiające

Przez całą manifestację związkowcom towarzyszyły wózki z supermarketów wraz z produktami, na które stać pracownika zarabiającego płacę minimalną oraz emeryta otrzymującego najniższą emeryturę. Symbolem niespełnionych obietnic premiera były balony z hasłami z expose Donalda Tuska. Podczas manifestacji przeprowadzona została symboliczna zbiórka pieniędzy na wcześniejszą i zasłużoną emeryturę dla premiera. Zbierane podczas manifestacji pieniądze zostały wrzucone pod kancelarią do specjalnej urny.

Stoczniowcy przywieźli do stolicy kukłę premiera Tuska ubraną w peruwiańską czapeczkę

Związkowcy szli Nowym Światem przez ponad godzinę

Wojciech Gumułka

Balony z hasłami wyborczymi przypominały o obietnicach Platformy Obywatelskiej

50 tys. dolarów za Donalda Tuska... Ktoś chętny?

Barwni związkowcy, barwna Warszawa

Stojąca od 6 lat w centrum stolicy palma nie widziała jeszcze takich tłumów

Powitanie związkowców ze Śląsko-Dąbrowskiej "Solidarności" przez szefa regionu Piotra Dudę

Pan Premier Donald Tusk
Prezes Rady Ministrów
Warszawa

Petycja NSZZ „Solidarność”

My, przedstawiciele NSZZ „Solidarność”, domagamy się godnej pracy i godnych emerytur dla wszystkich grup zawodowych. W ramach trwającej kampanii społecznej „Godna praca - godna emerytura” apelujemy do Rządu RP o respektowanie znaczenia bezpiecznej i godziwie wynagradzanej pracy dla trwałego wzrostu gospodarczego kraju oraz bezpieczeństwa pracowników i ich rodzin. Tylko godna praca i emerytura umożliwią pracownikom i emerytom godne życie, a Polsce – długotrwały rozwój gospodarczy oparty na stabilnych podstawach.

Nie godzimy się, aby wzrost gospodarczy konsumowany był kosztem pracowników pod hasłami ekonomicznej konieczności. Obecnie blisko 2 mln zatrudnionych zarabia poniżej minimum socjalnego na 1 osobę (wg GfK Polonia), podczas gdy członkowie zarządów dużych prywatnych firm w Polsce należą do najwyżej wynagradzanych w Europie. Wzywamy rząd do podjęcia zdecydowanych kroków zmierzających do zahamowania rosnącego rozwarstwienia płac.

Chcemy godnie pracować i godnie zarabiać. Niskie płace są źródłem bierności zawodowej, powodują głodowe emerytury i prowokują emigrację zarobkową. Aby ratować polski rynek pracy, domagamy się zapewnienia pracownikom godziwych warunków pracy we wszystkich branżach. To człowiek jest najcenniejszym kapitałem polskiej gospodarki. Dlatego też bez inwestycji w pracownika, w jego bezpieczeństwo, wykształcenie, zdrowie, a także przyszłą emeryturę, nie może być mowy o zrównoważonym i stabilnym rozwoju. Tak jak bez ochrony najsłabszych, pomocy dla najuboższych, wspierania zatrudnienia niepełnosprawnych, skutecznego przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu – nie może być mowy o solidarnym społeczeństwie.

W związku z tym oczekujemy od Rządu RP i pracodawców:

- Podwyższenia płacy minimalnej do wysokości 50% przeciętnego wynagrodzenia.
- Zapewnienia systematycznego wzrostu płac wszystkich pracowników, rekompensującego wzrost kosztów utrzymania.
- Zachowania uprawnień do obniżonego wieku emerytalnego dla osób pracujących w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze.
- Przestrzegania prawa pracy i prawa pracowników do zrzeszania się.
- Zapewnienia rzeczywistego, a nie pozorowanego dialogu społecznego.

Wszyscy odwołujemy się do idei solidarności. Deklaracja Pana Premiera podczas expose, że „rząd jest po to, aby nikt więcej w Polsce nie odważył się więcej przeciwstawiać wolności i solidarności” nie może być pustym hasłem i niespełnionym postulatem. Nie wystarczy pamiętać - trzeba też podjąć konkretne działania.

W przededniu rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych upominamy się o podjęcie autentycznego dialogu społecznego. Domagamy się realizacji składanych obietnic z zakresu polityki społecznej i gospodarczej, co umożliwi rzeczywistą poprawę sytuacji polskich pracowników i emerytów. Działania i decyzje zmierzające do spełnienia postulatów środowisk pracowniczych będą dla nas dowodem poszanowania podstawowych praw obywateli, a także wyrazem perspektywicznego myślenia i odpowiedzialności za kraj i naszą wspólną przyszłość.

Warszawa, 29 sierpnia 2008 roku

W imieniu
Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”
Janusz Śniadek

Zebrane przez związkowców grosiki na wcześniejszą emeryturę dla Donalda Tuska. Będzie ciężko z tego wyżyć...

Wśród uczestników manifestacji nie zabrakło Damiana Jonaka - solidarnościowego mistrza świata w boksie

Telewizja rządowa...

Księgowa konserwatorem?!

Kontrowersje związane ze zmianami pracowniczymi w katowickim Spodku były jednym z tematów ostatniego posiedzenia Rady Miasta Katowice.

Radna **Bożena Rojewska** wniosła interpelację dotyczącą pracowników Spodka przejmowanych przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, w związku z kompleksowym remontem tego obiektu. - Czy prawdą jest, że MOSiR zaproponował np. głównej księgowej Spodka stanowisko konserwatora, a kasjerowi stanowisko pracownika gospodarczego? Czy za pół roku pracownicy będą mieli szanse wrócić do nowo utworzonej spółki CWS Spodek na takie same stanowiska, jakie zajmowali przed czasowym przejęciem ich przez MOSiR? Czy dyrektor MOSiR-u zatrudnia członków swojej rodziny w podległych mu jednostkach i czy złożyli oni stosowne oświadczenia na ten temat, w myśl ustawy o samorządzie gminnym? - pytała radna Rojewska prezydenta Katowic.

Piotr Uszok zapewnił, że zwróci się do dyrektora MOSiR o wyjaśnienia dotyczące składanych przez niego propozycji stanowisk dla pracowników Spodka oraz zobowiązał się do przedstawienia radnym pisemnej odpowiedzi na temat ewentualnego zatrudnienia krewnych przez dyrektora.

Przypomnijmy: w grudniu zeszłego roku katowiccy radni podjęli uchwałę o powołaniu spółki Centrum Widowiskowo-Sportowe Spodek. Jej zadaniem miałoby być organizowanie w hali imprez sportowych i rozrywkowych oraz targów. Centrum miało przejęć zadania likwidowanego dawnego Spodka. Część jego załogi została "przekazana" do katowickiego MOSiR-u. Reszta

Z odpowiedzią prezydenta na interpelację radnej Bożeny Rojewskiej w sprawie pracowników Spodka radni Katowic zapoznają się na kolejnym posiedzeniu

miała znaleźć pracę w CWS Spodek. Wkrótce pracownikom zaczęto jednak wręczać wypowiedzenia.

- Interweniowałem w tej sprawie u prezydenta Katowic. Sprawa wydawała się pomyślnie zakończona, ale później pojawiły się propozycje zatrudnienia, które poniżały niektórych pracowników - mówi szef Regionu Śląsko-Dąbrowskiego **Piotr Duda**.

Przewodniczący ma wciąż jednak nadzieję na korzystne dla załogi zakończenie tego konfliktu. Być może sprawa wyjaśni się po kolejnym posiedzeniu Rady Miasta Katowice. Wtedy prezydent Uszok ma odpowiedzieć na interpelację Bożeny Rojewskiej.

Beata Gajdziszewska

Była zbyt pracownicza i prozwiązkowa?

Bożena Borys-Szopa, działaczka Śląsko-Dąbrowskiej „S", sprawująca do niedawna obowiązki Głównego Inspektora Pracy, była gościem nadzwyczajnego posiedzenia Rady Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność".

W podziękowaniu za doskonałą współpracę z Państwową Inspekcją Pracy, związkowcy SGiE wręczyli jej wyrzeźbioną w węglu figurkę św. Barbary.

Szef Sekretariatu **Kazimierz Grajarek** wskazał, że Bożena Borys-Szopa, w trakcie pełnienia funkcji GIP, doprowadziła do ucywilizowania dialogu pomiędzy pracodawcami a organizacjami związkowymi. Przewodniczący oświadczył również, że pytanie o powody odwołania Bożeny Borys-Szopy bez podania przyczyny, zamierza skierować w stosownym piśmie do marszałka Sejmu RP **Bronisława Komorowskiego**.

- Dla mnie ta decyzja jest absolutnie polityczna. Z mediów dowiedziałam się, że byłam zbyt pracownicza i prozwiązkowa

Wiadomo, że funkcja GIP nie jest kadencyjna, ale byłam przekonana, że PIP jest miejscem, które oprze się politycznym zakusom- powiedziała Bożena Borys-Szopa, odbierając figurkę - Gdy w 1989 r., przy Sejmie RP powstała Rada Ochrony Pracy, byliśmy przekonani, że żadna partia polityczna nie sięgnie po PIP. Tematy, którymi zajmuje się Inspekcja, niezwykle wrażliwe społecznie, wymagają pewnego konsensusu pomiędzy stronami stosunku pracy. Wszyscy członkowie ROP byli przekonani, że opinia Rady zawsze będzie dla marszałka Sejmu autorytatywnym wskaźnikiem. Gdy byłam na urlopie, pod głosowanie ROP marszałek postawił wniosek o moje odwołanie. Przemiłą laurką jest korzystny dla mnie wynik. Jednak marszałek podjął decyzję o moim odwołaniu, bez podania przyczyny. Nie miał odwagi osobiście wręczyć mi pisma w tej sprawie. Zrobiła to szefowa Kancelarii Sejmu.

Kazimierz Grajcarek dziękuje Bożenie Borys-Szopie za doskonałą współpracę PIP z SGiE

Bożena Borys-Szopa podziękowała całej "Solidarności" za setki związkowych sprzeciwów dotyczących jej odwołania, które trafiły na biurko marszałka. Oznajmiła, że pełniąc funkcję GIP, nigdy nie zlekceważyła żadnej skargi z "S", która wpłynęła do PIP.

- Teraz, po okresie wytężonej, prawie 3-letniej pracy, zamierzam trochę odpocząć. Bezrobocia się nie boję, bo pracy jest wiele, a wspólnie mamy jeszcze dużo do zrobienia. Dla "S" już melduję się na placu boju - powiedziała.

Beata Gajdziszewska

W najbliższym numerze TŚD opublikujemy obszerny wywiad z Bożeną Borys-Szopą

Park już regionalny

Wszystkie akcje Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku należą już do Województwa Śląskiego.

- To uwieńczenie naszych starań oraz wyraz akceptacji dla planów modernizacji Parku przez Ministerstwo Skarbu Państwa - powiedział marszałek **Bogusław Śmigielski** podczas uroczystości nieodpłatnego przekazania akcji, która odbyła się w Ministerstwie Skarbu Państwa. Marszałek zapewnił, że teraz łatwiej będzie zarządzać obiektem.

Dotychczas Samorząd Województwa posiadał 74 proc. akcji, a Skarb Państwa - 26 proc. akcji ze względu na pomoc publiczną udzieloną WPKiW w wysokości 12 mln 200 tys. zł. W marcu br. marszałek zwrócił się do Ministra Skarbu o przekazanie akcji Parku, przedstawił plany modernizacji obiektu i wskazał na jego znaczenie dla mieszkańców. W kwietniu br. radni Sejmiku zdecydowali o wydzieleniu ze struktur Parku Ogrodu Zoologicznego i utworzeniu jednostki budżetowej, co ma ograniczyć straty spółki. *Red.*

Huta „Szopienice" do likwidacji!

Przy sprzeciwie Skarbu Państwa i części akcjonariuszy Nadzwyczajne Walne Zebranie Delegatów zdecydowało o likwidacji Huty Metali Nieżelaznych „Szopienice". Decyzję poparł „Hutmen" będący największym udziałowcem.

Wniosek o likwidację huty został zgłoszony przez zarząd spółki i 27 sierpnia zaopiniowany przez Radę Nadzorczą. Zdaniem związkowców, podczas Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Delegatów, na którym został przegłosowany, popełniono błędy proceduralne, co stwarza podstawy do jego oprotestowania.

- Wniosek o rozpoczęcie procedury likwidacyjnej będzie jeszcze głosowany na kolejnym Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu Delegatów, które zorganizowane zostanie w ciągu miesiąca - mówi **Henryk Adler**, przewodniczący "Solidarności" w HMN "Szopienice".

Związkowcy upatrują w tym swojej szansy. Zapowiadają, że wezmą w nim udział i liczą, że Skarb Państwa ponownie będzie przeciwny likwidacji zakładu.

Zdaniem Henryka Adlera, każda zwłoka przedłuża możliwość szukania inwestora strategicznego, a to stwarza cień nadziei, że hutę będzie jeszcze można uratować.

Sytuacja zakładu jest jednak bardzo trudna, zadłużenie sięga około 170 mln. Likwidacja oznacza utratę 360 miejsc pracy. - Zwolnienia mogą dotknąć również pracowników zatrudnionych w spółkach współpracujących z hutą - mówi Henryk Adler

ak

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność", 40-286 Katowice, ul. Floriana 7; www.solidarnosc-kat.pl; e-mail:region@solidarnosc-kat.pl; tel. centrala: 032 353-84-25; Sekretariat Ogólny ZR: tel./fax 032 253-78-00; Biuro Przewodniczącego: tel. 032 258-98-56, tel./fax 032 253-73-73; Biuro Ekonomiczno-Prawne: tel. 032 253-75-08, e-mail: prawne@solidarnosc-kat.pl; Biuro ds. Rozwoju i Szkoleń Związkowych oraz Współpracy Zagranicznej: Biuro Szkoleń i Zagraniczne, tel./fax 032 253-87-62; e-mail: zagraniczne@solidarnosc-kat.pl; Rozwój Związku, tel. 032 353 84 25 wew. 226, e-mail: organizator@solidarnosc-kat.pl; Biuro ds. Ewidencji Związkowej: tel./fax 032 206-85-20, e-mail: ewidencja@solidarnosc-kat.pl; Biuro ds. Pośrednictwa Pracy i Aktywizacji Zawodowej - Związkowe Biuro Pośrednictwa Pracy: tel./fax 032 206-89-04; Biuro Finansowo-Księgowe: tel./fax 032 253-76-70, Rozliczenie składek Związkowych, tel. 032 206-85-77; Biuro Administracyjne: tel. 032 353-84-25 wew. 199/499; Biuro Ochrony Warunków i Bezpieczeństwa Pracy (BHP): 032 353-84-25 wew. 107; Regionalna Komisja Rewizyjna: tel./fax 032 253-74-91, e-mail: rewizyjna@solidarnosc-kat.pl;

Biura Terenowe ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 032 281-71-65, e-mail: bytom@solidarnosc-kat.pl; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 032 230-89-30, tel./ fax 032 231-25-27, e-mail: gliwice@solidarnosc-kat.pl; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 032 473-19-74 i 032 473-23-59, e-mail: jastrzebiezdroj@solidarnosc-kat.pl; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 032 615-17-11, e-mail: jaworzno@solidarnosc-kat.pl; Pszczyna, ul. 3 Maja 11, tel./fax 032 210-39-63, e-mail: pszczyna@solidarnosc-kat.pl; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 032 422-73-25, e-mail: rybnik@solidarnosc-kat.pl; Sosnowiec, ul. Mościckiego 14 pok. 301-302, tel. 032 266-47-64, tel./fax 032 363-17-15, e-mail: sosnowiec@solidarnosc-kat.pl; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 032 285-34-68 i 032 285-19-69, e-mail: tarnowskiegory@solidarnosc-kat.pl; Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/03, tel./fax 032 227-56-36, e-mail: tychy@solidarnosc-kat.pl; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 032 275-39-02, e-mail: zabrze@solidarnosc-kat.pl; Zawiercie, ul. 11 Listopada 2a, tel./fax 032 672-37-71, e-mail: zawiercie@solidarnosc-kat.pl;

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI • ISSN 1732-3940 • **Wydawca:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność" • **Adres redakcji:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 032-253-72-54
Redaguje zespół: Beata Gajdziszewska (Redaktor naczelny), Agnieszka Konieczny; **Redaktor techniczny:** Krzysztof Woźniak; **Skład i łamanie:** Krzysztof Woźniak • e-mail: tygodnik@solidarnosc-kat.pl
Druk: Agora Poligrafia sp. z o.o., Tychy • *Numer zamknięto: 2 września 2008 r.*

Wesoło na „Wesołej”

Organizowany przez „Solidarność” piknik to już tradycja w Mysłowicach.

W ten sposób związkowcy upamiętniają kolejne rocznice powstania "Solidarności". W tym roku dodatkową sposobnością do zabawy było 15-lecie SKOK "Wesoła".

W spotkaniu uczestniczyli związkowcy z "Solidarności", samorządowcy i górnicy z "Wesołej". Do uczestników pikniku list wystosował wojewoda śląski **Zygmunt Łukaszczyk**. *Red.*

Podczas festynu wspomnieniom nie było końca

Rocznicowo na sportowo

W basenie, na rowerze i podczas biegu uczczono w Jastrzębiu Zdroju 28. rocznicę podpisania Porozumienia Jastrzębskiego i 20. rocznicę zakończenia górniczych strajków z 1988 roku.

W sobotę 30 sierpnia tradycyjnie już na basenie Laguna pojawili się pływacy. Tym razem sztafeta miała do pokonania 28 km - w ten sposób od kilku lat sportowcy czczą kolejne rocznice podpisania Porozumienia Jastrzębskiego.

Zaraz po nich w rajdzie rowerowym spod Pomnika Porozumienia Jastrzębskiego wystartowali związkowcy z KWK "Zofiówka". Z kolei w niedzielę w Parku Zdrojowym odbył się Bieg z okazji 28. rocznicy powstania "S" i 20. rocznicy górniczych strajków.

Red.

Uczestnicy rowerowego rajdu pod pomnikiem Porozumienia Jastrzębskiego

Nieprawda kontra fakty

Doprawdy ogromną wiarę w moc zwrotu "nieprawdą jest" zaprezentował **Wiesław Olechnowicz**, dyrektor powiatowej stacji Sanepidu w Zawierciu w swoim sprostowaniu do TŚD. Niestety, żadne słowa, nawet powtarzane wielokrotnie, nie zmienią faktów. I dlatego dobrze jest je przyjmować do wiadomości, a nie z nimi dyskutować.

Jak bowiem, jeśli nie wyproszeniem, to jak nazwać sytuację, gdy przewodnicząca zakładowej organizacji związkowej została usunięta (na szczęście nie siłą) z sali, w której odbywało się zebranie pracowników laboratorium z dyrekcją? Warto przy tym pamiętać, że przedstawiciele związków zawodowych mogą w takich spotkaniach uczestniczyć bez specjalnego "zaproszenia" dyrekcji. Każdy związkowiec wezwany w jakiejkolwiek sprawie do dyrekcji (w tym także na zwołane przez nią zebranie) ma bowiem pełne prawo zażyczyć sobie, aby przy rozmowie był obecny przedstawiciel jego komisji zakładowej.

Co więcej, dyrektor powiatowego Sanepidu sam wcześniej umówił się z zainteresowanym pracownikiem i przewodniczącą zakładowej "Solidarności" na rozmowę dotyczącą spraw poruszanych na zebraniu. Do tego spotkania nie doszło, choć nie zostało ono odwołane, gdyż dokładnie w tym samym dniu i godzinie zorganizowano zebranie z którego, jeśli nie wyproszono, to wyrzucono szefową organizacji związkowej! I takie postępowanie, zdaniem dyrektora Olechnowicza, oczywiście nie jest naruszeniem praw związkowych, podobnie jak uniemożliwianie zorganizowania wyborczego zebrania związkowego przed godziną 15. Ciekawe też, jakie to pomieszczenia zapewniono zakładowej "S" w zawierciańskim Sanepidzie, skoro przewodnicząca może przyjmować innych związkowców jedynie w pokoju, w którym normalnie pracuje, a całą dokumentację związkową musi nosić w siatce.

Prawdziwym kuriozum jest jednak stwierdzenie dyrektora, że zawierciański Sanepid nie zalega z wypłatą ekwiwalentu za ubrania robocze, podczas gdy ten nie jest wypłacany od dziesięciu lat! Ciekawe, po jakim czasie zaczyna się zatem zaleganie według dyrektora Olechnowicza? Skandalem jest natomiast sugerowanie, że ekwiwalent za ubrania robocze będzie przysługiwał dopiero po uzgodnieniu przez organizację związkową zmiany regulaminu pracy. Po pierwsze, pieniądze za używanie własnej odzieży jako roboczej przysługują pracownikom z mocy prawa (i to z odsetkami za wieloletnią zwłokę), a po drugie, zmiany w regulaminie pracy są już dawno uzgodnione z zakładową "S". Problemem - jak na razie nierozwiązanym - nie jest bowiem treść zmian, ale niechęć dyrektora Olechnowicza do podpisania się pod porozumieniem nowelizującym regulamin. Otóż dyrektor i powiatowy inspektor w jednej osobie upiera się, że wprowadzi te zmiany swoim zarządzeniem, co niestety ma tą wadę, że jest niezgodne zarówno z literalnym brzmieniem obowiązujących przepisów, jak i linią orzecznictwa sądów administracyjnych. Zatem hamulcowego zmian w regulaminie dyrektor Olechnowicz powinien poszukać w swoim gabinecie.

Podobnie nieścisłe, najdelikatniej rzecz ujmując, są również pozostałe stwierdzenia dyrektora zawierciańskiego Sanepidu zaczynające się od słów "nie jest prawdą". Niestety, ograniczona wielkość polemiki nie pozwala na ich szczegółowe wyjaśnienie. Nie mniej przytoczone fakty wydają się potwierdzać, że pojęcie dialogu społecznego nie jest (również delikatnie mówiąc) silną stroną kierownictwa powiatowego Sanepidu w Zawierciu. A szkoda, gdyż przestrzeganie prawa oraz standardów współżycia społecznego powinno być wyróżnikiem administracji publicznej. Zamiast zatem dyskutować z faktami może warto rozpocząć poważny dialog ze związkami zawodowymi?

Małgorzata Benc
Biuro Terenowe Śląsko-Dąbrowskiej "Solidarności" w Zawierciu

Zabawa była przednia!

Związkowcy z zabrzańskiej elektrociepłowni świętowali Dzień Energetyka.

Obchody rozpoczęła mszą świętą w Kościele Św. Franciszka w Zabrzu. Po nabożeństwie, w trakcie uroczystej akademii, wręczone zostały odznaczenia "Zasłużony pracownik Elektrociepłowni Zabrze". Wśród wyróżnionych była liczna grupa związkowców "Solidarności": **Stanisław Chudy, Dariusz Krzyżoszczak, Arkadiusz Choroba, Eugeniusz Lipus, Tadeusz Kolanowski, Konrad Praga, Tomasz Barszcz, Piotr Jargut, Krzysztof Rudnik, Mirosław Staszewski, Ireneusz Stelmaszyk, Aleksander Szemiłowski i Marek Szwed**.

Związkowcy "S" uhonorowani zostali również za sumienność, pracowitość i aktywność. Odznaczenia otrzymali: **Mariusz Raszczuk, Grzegorz Nowak, Adam Tokarz, Mirosław Parka, Tomasz Barszcz, Piotr Jargut, Andrzej Juszczak, Rafał Giegza, Stanisław Turkot, Stanisław Wiktorowicz** i **Krzysztof Hus**.

Później pracownicy Elektrociepłowni Zabrze wraz z rodzinami bawili na festynie. Nie brakowało konkursów dla dorosłych i najmłodszych. - Zabawa była przednia. Wbrew nienajlepszej pogodzie, zakończyła się o godz. 2 w nocy - relacjonuje **Mirosław Grzywa**, przewodniczący zakładowej "S".

W zabrzańskich obchodach Dnia Energetyka udział wzięli m.in. prezydent Zabrza **Małgorzata Mańka-Szulik** i poseł na Sejm RP **Mirosław Sekuła**. *B.G.*

Gościem pikniku była prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik

Nasi ludzie w Warszawie

Huta Baildon

Regionalna Oświata

Huta Katowice

Kopalnia Bobrek-Centrum

Oświata z Rybnika

Kopalnia Sośnica

Kopalnia Ziemowit

Biuro terenowe z Jastrzębia Zdroju

Orkiestra kolejarska z Tarnowskich Gór

Szpital Specjalistyczny w Dąbrowie Górniczej

Związkowcy z Ochrony Zdrowia

Wojewódzkie Pogotowie Ratunkowe

29 sierpnia